ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodnie

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 czerwca 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 12 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

Obrady delegatów Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Gdyni.

W dniach 18. i 19. maja obradował w Gdyni zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych przy udziale około 50-ciu przedstawicieli prezydjów oraz dyrekcyj wszystkich polskich izb.

Obradom przewodniczyli Prezesi Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie, b. Min. Cz. Klarner w Grudziądzu — prezes Kołudzki oraz w Bydgoszczy — prezes Wdziękoński, którzy stanowili prezydjum zjazdu.

Zjazd, poświęcony przedewszystkiem omówieniu czołowych problemów polskiej polityki morskiej ustosunkował się również do szeregu innych zagadnień bieżącej polityki gospodarczej.

Wśród powziętych uchwał Zjazdu wymienić należy:

1. Stwierdzenie potrzeby uruchomienia nowych regularnych linji żeglugi morskiej, a mianowicie a) do Kopenhagi i portów Skandynawskich oraz b) do portów niemieckich, holenderskich, belgijskich i Dunkierki.

2. wezwanie władz państwowych do wykorzystania wszelkich środków polityki gospodarczej a zwłaszcza podatkowej, komunikacyjnej, kredytowej i koncesyjnej dla zdecydowanego wzmocnienia pod względem gospodarczym Pomorza,

3. ustalenie zasad współpracy Izb Przemysłowo-Handlowych w zakresie problemu polityki morskiej rozwoju Gdyni, oraz rozbudowanie Wydziału Morskiego Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, działającej w tym zakresie z ramienia całego Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

4. negatywne ustosunkowanie się do projektu międzynarodowej konwencji o czasie pracy w górnictwie węglowem, a to zarówno dla utrzymania pozycji konkurencyjnej przemysłu polskiego na rynkach międzynarodowych, jak i przeciwdziałania szkodliwemu zwiększeniu kosztów produkcji większości przemysłów polskich jako odbiorców węgla.

5. stwierdzenie potrzeby dostosowania praktyki władz skarbowych z ustawą i orzeczeniami N. T. A. w długim szeregu spraw ustalonych przez Zjazd.

6. żądanie zaniechania poboru przez Kasy Chorych odsetek za zwłokę otrzymywanych bez podstaw prawnych w wysokości 24 proc. w stosunku rocznym, zamiast przewidzianych w art. 54 ustawy z dnia 9. maja 1920 r. o Kasach Chorych — 6 proc.

7. powierzenie specjalnej Komisji Związku Izb opracowania w ciągu najkrótszego czasu projektu nowej ustawy wywłaszczeniowej wobec niemożności akceptowania przez czynniki gospodarcze projektu opracowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości,

8. apel do Ministra Komunikacji o udzielenie każdej Izbie Przemysłowo-Handlowej miejsca dla jej przedstawiciela w Państwowej Radzie Kolejowej,

9. stwierdzenie potrzeby najszybszego nawiązania przez Izby Przemysłowo-Handlowe rzeczowego i formalnego kontaktu z Izbami Rolniczemi i Rzemieślniczemi w zakresie zadań Naczelnej Izby Gospodarczej,

10) ustalenie postulatów pod adresem czynników rządowych w zakresie metod korzystania z opinjodawczej roli i zadań Izb Przemysłowo-Handlowych.

Niezależnie od dwudniowych obrad delegaci Związku Izb mieli możność dzięki doskonałej organizacji ze strony gospodarzy zapoznać się szczegółowo z portem i jego urządzeniami, a także Szkołą Handlu Morskiego.

Zjazd Związku Izb podejmowany był na oficjalnych bankietach przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Grudziądzu oraz p. Prezydenta m. Gdyni. W toku bankietów wygłoszono szereg przemówień poświęconych omówieniu problemów polskiej polityki morskiej i rozwoju Gdyni przez takich znawców tych zagadnień, jak p. Prezes Klarner, p. Prezes Kołudzki, Dyr. Departamentu Nosowicz, przedstawiciel Komisarjatu R. P. w Gdańsku radca Lalicki, Prez. m. Gdyni p. Milek i inni.

Czyżby likwydacja etatyzmu.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Dnia 10 maja odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Sławka kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto szereg uchwał, dotyczących bieżących spraw gospodarczych.

M. in. zatwierdzono umowę, związaną z eksploatacją portu w Gdyni. Dalej komitet ekonomiczny powziął uchwałę, polecając wszelkiego rodzaju skomercjalizowanym wytwórniom państwowym nie przyjmowanie zamówień prywatnych, a to w celu ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorstwom.

Jednocześnie komitet ekonomiczny ministrów postanowił zbadać szczegółowo wszystkie nieskomercjalizowane warsztaty wytwórczości państwowej w celu stwierdzenia, które z nich można bez uszczerbku dla dobra państwa zlikwidować, które zaś w tej dziedzinie ograniczyć.

Wreszcie komitet ekonomiczny ministrów w oddzielnej uchwale stwierdza, że urzędy państwowe, zakłady lub instytucje, będące własnością lub pod nadzorem państwa, instytucje samorządu terytorjalnego i samorządowe, instytucje prawa publicznego nie powinny tworzyć lub rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysłu krajowego może dostarczyć potrzebnych produktów w dostatecznej ilości i jakości".

Gdyby uchwały te weszły w życie, oznaczałoby to zwrot w kierunku zaniechania polityki etatyzmu, i dla prywatnego przemysłu usunięta byłaby konkurencja przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, które — według brzmienia powyższych uchwał uległyby stopniowej likwidacji.

Cukrownie Zachodniej Polski podpisały umowę kartelową na 6 lat.

Jak się dowiadujemy w dniu 27-go maja br. wszystkie cukrownie zrzeszone w Związku Zachodnio-Polskim Przemysłu Cukrowniczego podpisały układ, mocą którego dotychczasowa umowa kartelowa została przedłużona na dalsze 6 lat, t. j. na okres kampanji 1930/31, 1935/36.

Zawarcie dalszej umowy kartelowej uważać należy za doniosłe wydarzenie pod względem organizacyjnym dla naszego przemysłu cukrowniczego. Do-

dać trzeba, że powyższa umowa po raz pierwszy została zawarta na tak stosunkowo znaczny przeciąg czasu. I tak ostatnią umowę kartelową zawarto na 3 lata na okres kampanji 1926/27 — 1928/29, a następnie umowę przedłużono o jeden jeszcze rok, t. j. na kampanję 1929/30. Treścią zawartej obecnie umowy kartelowej, podobnież jak i umów poprzednich, jest utrzymanie wspólnej sprzedaży cukru i wspólnego finansowania się cukrowni. Jednak na podkreślenie zasługuje fakt, że nowa umowa kartelowa wysuwa dalszy ważny cel, mianowicie odbudowę własnych kapitałów obrotowych przemysłu cukrowniczego, pochłoniętych w czasach inflacyjnych. Jak wiadomo cukrownictwo polskie zmuszone jest dla sfinansowania każdej kampanji zaciągać krótkoterminowe pożyczki zagranicą, głównie na rynku angielskim co jest niewygodne i kosztowne.

Zawarcie przez cukrownie polskie, znajdujące się na terenie zachodniej Polski umowy kartelowej na 6 lat zapewnia ścisłą współpracę poszczególnych przedsiębiorstw cukrowniczych. Tej współpracy bezwątpienia towarzyszyć będzie także dalsze porozumienie obu związków cukrownictwa polskiego, t. j. poznańskiego i warszawskiego, co może przyczynić się do wzmocnienia sytuacji tego przemysłu wobec coraz bardziej zaostrzającego się przesilenia na światowym rynku cukrowym.

Z Ministerstwa Robót Publicznych.

W środę dnia 4 czerwca p. Minister Robót Publicznych odmówił udzielenia uprawnienia firmie W. A. Harriman and Co. Inc. New York na wytwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej po myśli ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r.

Decyzja p. Ministra Robót Publicznych w tej sprawie została powzięta po szczegółowem i wszechstronnem przestudjowaniu wyników wojewódzkich rozpraw publicznych, badań fachowych oraz dochodzeń administracyjnych, które dla projektowanego przedsięwzięcia dały wynik ujemny i wykazały, że przedstawione przez firmę warunki są niekorzystne dla Państwa z gospodarczego punktu widzenia.

Państwowa Rada Rolnicza.

Na konferencji rolniczej, która odbyła się w dniach 23 i 24 ub. m. p. minister Janta-Połczyński w przemówieniu swem zapowiedział zreorganizowanie dotychczasowych konferencyj doraźnych na stałą państwową Radę Rolniczą, naukę i szkolnictwa fachowe. Zadaniem Rady będzie ustalanie kierunku polskiej produkcji rolnej oraz środków jej ochrony.

W sprawie powołania do życia komisji ankietowej do badania stosunków w Kasach Chorych.

Liczne krytyczne dyskusje, nietylko na terenie organizacyj przemysłowych, ale i Sejmu nie pozostały bez skutku. Zgodnie z życzeniami niektórych kół zainteresowanych wzięło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pod uwagę powołanie do życia Komisji Ankietowej, wyposażonej w szerokie kompetencje, celem gruntownego i wszechstronnego zbadania stosunków panujących w Kasach Chorych.

Pomoc państwa dla ruchu budowlanego.

W r. 1928 pomoc państwowa kredytowa dla ruchu budowlanego wynosi mniejwięcej 130 miljonów zł. W r. 1930 obecnie jest do dyspozycji 36 milj. dostarczonych z Ministerstwa Skarbu, a nadto 37 milj. z funduszów ubezpieczalń społecznych, razem 73 miljonów. Do tego dojdzie obecnie wpływ uchwalonej przez Sejm pierwszej części pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50 milj. zł. W ten sposób ogólna suma pomocy państwowej dla ruchu budowlanego na r. 1930 wynosi 123 milj. i prawie się zrówna z sumą pomocy w r. 1928. Bank Gospodarstwa Krajowego już od dwu tygodni uruchamia te z powyższych środków, któremi już dysponuje.

Kredyty dla przemysłu ceramicznego

Na skutek podania o przyznanie również w tym roku kredytu obrotowego, wniesionego przez organizacje przemysłu ceramicznego, zawiadomił Bank Gospodarstwa Krajowego wnioskodawców, że z uwagi na znaczne zapasy, pozostałe w cegielniach z produkcji 1929 roku nie jest w możności przyznać na rok bieżący kredytów dla cegielń. Natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego jest skłonny traktować indywidualnie zgłoszenia tych cegielń, które sprzedały produkcję z r. 1929, a mają zapewniony zbyt produkcji tegorocznej.

Prowizoryczna konwencja handlowa z Egiptem.

W dniu 22. kwietnia br. Polska podpisała prowizoryczną umowę, opartą na klauzuli największego uprzywilejowania, t. j. taką, jaką Egipt ma ze wszystkiemi państwami.

Nowe rozporządzenie o postępowaniu celnem.

W nr. 33 Dziennika Ustaw z r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o postępowaniu celnem. Rozporządzenie składa się z 4 głównych rozdziałów, odpowiadających rodzajom obrotu towarowego z zagranicą, a to: przywozu, wywozu, warunkowego przywozu i wywozu oraz przewozu przez polski obszar celny. Do tego dochodzą na wstępie postanowienia, mające charakter ogólny, a w końcu postanowienia wymieniające rozporządzenia, które podlegają uchybieniu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1-go czerwca r. b.

Jak widać z treści rozporządzenia, zwłaszcza zaś końcowego jego postanowienia, została przeprowadzona w danym wypadku kodyfikacja przepisów postępowania celnego, obowiązujących do ostatniej chwili a wydanych w różnych odstępach czasu, a to przez zebranie wszystkich rozporządzeń w jedną całość, skoordynowanie ich między sobą oraz wprowadzenie potrzebnych dla jasności poprawek kodyfikacyjnych.

Obok jednak poprawek natury formalnej znajdujemy w nowem rozporządzeniu zmiany istotne. Tak np. wprowadza ono zasadę indywidualnego podziału urzędów celnych na urzędy 1 i 2 klasy, odpowiadającego większemu lub mniejszemu udziałowi ich w odprawie towarów, przewożonych przez granicę. Dalej rozszerza kompetencję urzędów celnych oraz dyrekcyj ceł w sprawach zwolnień towarów od cła.

Na szczególne zaznaczenie zasługuje uproszczenie formalności celnych przy odprawie towarów wolnych od cła wywożonych zagranicę, a to przez zniesienie deklarowania tych towarów na piśmie.

Dzięki powyższym zmianom dokonana kodyfikacja przepisów postępowania celnego będzie miała niewątpliwie znaczenie praktyczne, ułatwiając zarówno personelowi urzędniczemu jak i zainteresowanemu kupiectwu, prowadzącemu handel z zagranicą, korzystanie z przepisów, a poniekąd i orjentację w kwestjach, związanych z odprawą celną towarów. Aczkolwiek wykonawczy charakter przepisów nie pozwolił na uregulowanie wielu kwestyj, dotyczących dziedziny celnej zrobiono jednak nagół to, co można było zrobić w ramach przepisów wykonawczych.

Zasadnicze braki w dziedzinie celnej będzie mogła usunąć dopiero przyszła ustawa celna. Ustawa ta już się znajduje w stadjum końcowego opracowania.

W sprawie zniesienia świadectw kwalifikacyjnych przy wydawaniu paszportów.

Jak „Monitor Polski" donosi, przygotowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projekt rozporządzenia o dokumentach upoważniających do przekraczania granic (paszportach) i rozesłało ten projekt do uzgodnienia do zainteresowanych Ministerstw. W najbliższym czasie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbędzie się konferencja dla ostatecznego uzgodnienia projektu.

Wniosek Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski o zniesienie świadectw kwalifikacyjnych, wymaganych dotychczas przed udzielaniem paszportów ulgowych, uzyskał zatem pomyślne załatwienie. Projekt przewiduje, że świadectwa kwalifikacyjne nie będą wymagane, a odnośna kontrola policyjna ma być wykonywana w myśl projektu w inny sposób, który nie spowoduje dodatkowych kosztów.

Uruchomienie nowej gałęzi produkcji polskiej.

Zakłady przemysłowe Huty Bismarka uruchomiły nowy zupełnie, zaniedbany dotąd, dział produkcji w Polsce, mianowicie produkcji blachy cynkowej do wyrobu puszek do konserw. Dotychczas całe swe zapotrzebowanie, polski przemysł konserwowy pokrywał na rynku angielskim, który nietylko dla Polski, ale niemal dla całej Europy był jedynym dostawcą tego artykułu. Poza Anglją, jedynie Niemcy produkowały odpowiedni do wyrobu puszek konserwowych gatunek blachy, jednakowoż o znacznie niższej jakości, nadający się jedynie do opakowania marynat.

Blacha produkcji polskiej posiadać będzie tą samą ciągliwość, co i blacha angielska, tak, że z całą pewnością rzec można, iż wyruguje produkt zagraniczny z naszego rynku. Pierwsza partja blachy została już dostarczona fabrykom do produkcji puszek konserwowych dla dostaw wojskowych, a niebawem już dalsze partje dostarczone będą przedsiębiorstwom do obrotu handlowego. Ceny blachy zostały tak skalkulowane, że odbiorcy będą mogli otrzymywać ją po cenie o wiele niższej, niż analogiczna blacha wyrobu angielskiego.

W sprawie barwnienia wódek i likierów.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 stycznia 1930 r. o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku zawiera w § 5-tym przepis, że między innemi również wódki i likiery, o ile są barwione muszą być zaopatrzone w etykietę z wyraźnym napisem na niej „barwione", co wywołuje sprzeciw ze strony zainteresowanych sfer przemysłowych.

Przepis ten, o ile miałby wejść w życie, wywołałby ogromną szkodę dla przemysłu wódczanego, bez najmniejszej korzyści dla higjeny publicznej. Prawie wszystkie wódki i likiery z wyjątkiem wódek czystych są barwione. Skoro zaś wódka jest barwiona dozwolonym barwnikiem, to niema najmniejszego powodu ogłaszać faktu barwienia na etykiecie, bo przecież barwienia dokonano środkiem nieszkodliwym dla zdrowia. Z punktu widzenia higjeny publicznej napis „barwiony" jest więc zupełnie zbędny, dla przemysłu zaś byłby niesłychanie szkodliwy i niebezpieczny, bo wprowadziłby konsumenta w błąd, a przynajmniej wywołałby w nim zgoła niesłuszne podejrzenie, jakoby barwienie musiałoby być dla zdrowia szkodliwe.

Importerzy wyrobów zagranicznych korzystający z przywilejów pod względem wielkości butelek i procentowej zawartości alkoholu, jakkolwiek podlegają również rozporządzeniu o barwieniu, to potrafią oni niewątpliwie uniknąć rygoru niniejszego rozporządzenia, chociażby przez umieszczenie napisu o barwieniu w języku obcym, którego przeciętny konsument nie rozumie.

Ponieważ ustawodawstwo innych państw, a szczególnie Francji, Anglji, Austrji, Niemiec i Holandji nie zna tego rodzaju przepisu, który zresztą nie jest przewidziany dla win i piwa w Polsce, jakkolwiek i te artykuły są barwione, przemysł domaga się zmiany § 5-go, wymienionego rozporządzenia i to w tym sensie, że należałoby skreślić słowa „wódki i likiery", i to możliwie przed 3 lipca b. r., co pozwoliłoby zainteresowanym zaniechanie przygotowań do zastosowania się do nowego rozporządzenia.

Z Ministerstwa Komunikacji.

Celem poparcia rozwoju śródlądowej żeglugi i portów, wydało Ministerstwo Komunikacji nowelę do obowiązującej taryfy towarowej, zawierającą taryfy przeładunkowe w komunikacji z portami śródlądowych dróg wodnych.

Nowa taryfa obejmuje narazie tylko porty rzeczne: Grudziądz, Kapuścisko Małe, Międzychód, Poznań, Tama Garbarska, Płock, Radziwie, Tczew, Toruń Nadbrzezie, Włocławek i Warszawę, tj. porty, ujawniające obecnie czynności bardziej ożywione.

Jako przedsiębiorstwa żeglugowe, uczestniczące w tej komunikacji przeładunkowej kolejowo-wodnej, przewiduje się: Lloyd Bydgoski, Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Transportu i Żeglugi oraz S. A. Standard Nobel. Odnośne taryfy są bardzo zniżone, a wnioski szczegółowe Towarzystw Żeglugowych w tym względzie zostały przeważnie uwzględnione. Przy przechodzeniu odnośnych transportów z dróg wodnych polskich na drogi wodne śródlądowe niemieckie i naodwrót, wytworzyłby się w ten sposób system taryf konkurencyjnych dla taryf kolejowych niemieckich. Taryfy te mogą stać się dla żeglugi polskiej podstawą bardzo znacznego rozwoju. Reprezentant Lloydu Bydgoskiego na posiedzeniu Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej wyraził w związku z tem gorące podziękowanie Ministerstwu, p. Chodkiewiczowi oraz Komitetowi Taryfowemu i oznajmił, że w dowód uznania najbliższe trzy nowe statki będą nazwane „Dyrektor Kołakowski", „Prezes Chodkiewicz" i Profesor Gieysztor".

Bardzo ważne jest także, że z tej okazji wspomniane przedsiębiorstwa żeglugi oświadczyły gotowość wożenia Wisłą do Gdyni bez przeładunku w Gdańsku za tę samą cenę co do Gdańska.

Taryfy przeładunkowe przyznają przewozom kolejowym do lub od przystani rzecznej prawo stosowania wszystkich taryf wyjątkowych, ustalonych nietylko dla obrotu wewnętrznego, ale i zagranicznego, a więc na wywóz, przywóz lub tranzyt przez punkty graniczne lądowe, a w niektórych wypadkach także przez Gdańsk i Gdynię, przyczem dla przewozów niektórych artykułów przewidują ponadto specjalne zniżki — do 20 proc. od taryf obowiązujących. Do artykułów uprzywilejowanych należą: w zakresie wywozu zagranicę — cukier, ryż łuszczony, wyroby młynarskie, zboże i nasiona, drzewo, węgiel, zapałki, ołów i cyna, w zakresie przywozu z zagranicy, wełna, bawełna, juza, kauczuk, gutaperka, drzewo farbiarskie, śledzie, tłuszcze techniczne, żywica, indygo itp.

Dobór tych towarów miał na celu zapewnienie statkom rzecznym przewozów dwustronnych, aby zapobiec powrotowi ich bez ładunku.

Powyższa nowela (zeszyt 3) weszła w życie z dn. 1 czerwca b. r.

Położenie finansowe P. K. P., a taryfy kolejowe.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Taryfowego Państw. Rady Kolejowej stwierdzono, że wobec bardzo trudnego położenia finansowego P. K. P. obecnie niema mowy o jakichkolwiek poważniejszych zniżkach taryfowych, a zniżki takie mogą być przedmiotem rozważań Państwowej Rady Kolejowej oraz Ministerstwa Komunikacji tylko wtedy, gdy są szanse, że przyczynią się one do zwiększenia transportów.

Nadmiar wolnych wagonów.

W związku z momentem sezonowym oraz z zastojem gospodarczym P. K. P. dysponuje obecnie bardzo znaczną rezerwą wolnych wagonów, która wynosi 52.000 sztuk.

Deklasyfikacja szmat w taryfie towarowej.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Taryfowego Państw. Rady Kolejowej z okazji wniosku dr. Battaglji i Inż. Natansona o deklasyfikację szmat, został uchwalony wniosek kompromisowy, że w obrocie wewnętrznym do fabryk papieru i fabryk włókienniczych ma nastąpić deklasyfikacja szmat wełnianych z klasy 14 do klasy 16, a wszystkich innych z klasy 16 do klasy 18, podczas gdy w innych wypadkach zbytu wewnętrznego, a przedewszystkiem w eksporcie ma być zastosowana klasyfikacja normalna. Pod względem taryfowo-technicznym będzie to przeprowadzone w ten sposób, że z dniem 1 października ma być zniesiona dotychczasowa klasyfikacja ulgowa szmat, a mają być wprowadzone taryfy wyjątkowe dla transportów szmat do papierni i fabryk włókienniczych, przewidujące dla szmat wełnianych klasę 16, a dla wszystkich innych klasę 18.

Rewizja deklasyfikacyj terminowych zawartych w taryfie towarowej.

Jak wiadomo, w obecnie obowiązującej taryfie towarowej znajduje się szereg takich postanowień, które pewne towary zaliczają do klasy niższej od normalnej klasyfikacyj na pewien termin, przeważnie do 30 września b. r. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Taryfowego wybrano Podkomisję, która ma do następnego posiedzenia Komitetu Taryfowego, t. j. do 11 czerwca zrewidować wszystkie odnośne postanowienia deklasyfikacyjne i przedstawić Komitetowi Taryfowemu wnioski, które z nich mają istotnie ekspirować w przewidzianym pierwotnie terminie, a które należałoby sprolongować na stałe, lub przynajmniej jeszcze na jakiś dalszy oznaczony termin. Przewodnictwo tej Podkomisji objął dr. Battaglia, a pierwsze jej posiedzenie odbyło się we środę dnia 21 maja b. r.

Obowiązek płacenia za 15 ton przy podstawianiu wagonów 10 i 12½ tonnowych.

Sprawa ta znowu była przedmiotem obrad Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej, przyczem ponowiono uchwałę skasowania obowiązku zapłaty minimalnej za 15 tonn, jeśli stacje podstawiają wagony 10 i 12½-przytem tę nową okoliczność, że wobec znacznego spadku zbytu węgla przemysł węglowy musi obecnie polować na odbiorców na małe ilości, które niejednokrotnie nie potrzebują, lub nie mogą brać większych ilości, jak 10 lub 12½ tonny. Ministerstwo Komunikacji nie zajęło stanowiska negatywnego, ale oświadczyło, że sprawa ta jeszcze jest w badaniu.

Ulgi taryfowe na przewóz eksponatów na M. W. K. T.

Podajemy niżej w streszczeniu kilka wyciągów zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, dotyczącego ulg taryfowych na przewóz eksponatów na Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, jak i z tej Wystawy po jej zakończeniu przewożne oblicza się według obowiązujących ze zniżką 50 proc. Za przewóz przesyłek zagranicznych przy przewozie ich na wystawę pobiera się pełne opłaty według taryf obowiązujących, zaś przewóz powrotny do punktów granicznych polskich dokonywa się bezpłatnie. Przesyłki towarów i eksponatów z Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu mogą być uskutecznione na wzmiankowanych wyżej warunkach ulgowych tylko na stację pierwotnego nadania w ciągu 2 miesięcy po zamknięciu Wystawy. Podajemy poza tem do wiadomości Wystawców, że generalnym ekspedytorem dla M. W. K. T. jest fa. C. Hartwig S. A.

Przesyłki drobnicowe, zarówno krajowe, jak też i zagraniczne należy adresować na listach przewozowych: Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki — stacja Poznań. Przy ładunkach wagonowych należy dodawać: „Bocznica Wystawy". Poza tem na listach przewozowych również powinno być podane nazwisko wystawcy, numer pawilonu i numer stoiska oraz winna być zamieszczona wzmianka „Towar wystawowy". Te same dane należy zamieścić na nalepkach, któremi powinny być oblepione poszczególne sztuki eksponatów (nalepki i listy przewozowe dostarcza na życzenie firma C. Hartwig). Dla umożliwienia sprawnego załatwienia formalności celnych przesyłki zagraniczne winny nadejść do Poznania najpóźniej do dnia 15 czerwca, natomiast eksponaty krajowe najpóźniej do dnia 25 czerwca z wyjątkiem tych, które z powodu niezbędnych prac montażowych przy ustawianiu na stoisku muszą być nadesłane najpóźniej do dnia 15. czerwca.

Sprawy pocztowe.

W uwzględnieniu wniosków sfer gospodarczych, popartych przez Izby Przemysłowo-Handlowe zamierza Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadzić szereg udogodnień w wewnętrznym obrocie pocztowym a mianowicie:

1. Umożliwionem będzie nadawanie za jednym adresem pomocniczym trzech paczek bez podanej wartości i bez pobrania, do jednego i tego samego adresata.

2. Podwyższoną będzie kwota dopuszczalna do inkasowania roszczeń pieniężnych za pomocą zleceń i w związku z tem nadawanie przekazów pocztowych do kwoty 2.000 zł.

3. Dopuszczane będzie nadawanie kilku zleceń w jednym liście zleceniowym, odnośnie do dłużników zamieszkałych w jednej miejscowości i do pretensyj płatnych w tym samym terminie.

4. Przyznaną będzie 50 proc. zniżka dla książek wysłanych przez firmy nakładowe i księgarnie.

Natomiast sprawa zniesienia przymusu frankowania paczek pocztowych niema obecnie widoków przychylnego załatwienia, gdyż wymagałaby wprowadzenia nowego systemu zaliczania i kontroli opłat, co byłoby połączone z pomnożeniem personelu, a w konsekwencji wymagałoby podwyższenia opłat.

Jednocześnie Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwraca uwagę, iż sfery handlowe i przemysłowe mają sposobność wysyłania druków dla celów reklamowych za opłatą 5 gr od pojedyńczego druku wagi 50

g. na mocy rozporządzenia z 7. 12. 1928 r. o drukach bezadresowych Dz. U. 103 poz. 927.

Ponadto przypomina się, że zasięg Polskiej Poczty w Gdańsku obejmuje cały okręg handlowy miasta Gdańska. Przesyłki pocztowe przeznaczone dla Polskiej Poczty należy adresować „Gdańsk". Służbę telefoniczną międzymiastową pełni urząd pocztowy Gdańsk 1 i tylko za pośrednictwem rozmownic publicznych, znajdujących się w tym urzędzie.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem.

Stanowisko Ministerstwa Skarbu

w sprawie pozycji niepodlegających doliczeniu do opodatkowanego zysku bilansowego.

W związku z nieustaloną dostatecznie dotąd interpretacją ustawy o państwowym podatku dochodowym, wogóle, w szczególności zaś w stosunku do pozycji niepodlegających doliczeniu do opodatkowanego zysku bilansowego, władza wymiarowa niejednokrotnie zmieniała kwoty dochodu, zawarte w zeznaniach płatników, opartych na ujęciu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodu zgodnem z wymaganiami życia, zasadami księgowania i bilansowości w ogólnikowej formie, zawartemi w art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Z inicjatywy Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w porozumieniu z Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów odbył się szereg konferencyj w odnośnej Izbie Skarbowej, uzgadnianych następnie w Ministerstwie Skarbu w celu wyeliminowania pozycji, które nie powinny nasuwać wątpliwości w znaczeniu należytej interpretacji art. 6 ustawy, a także pozycji, które mogą wymagać uprzedniej ekspertyzy technicznej dla podciągnięcia ich pod art. 6 ustawy. W ostatecznym rezultacie w dniu 8 maja 1930 r. w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Centralnego Związku i delegatów wymienionych powyżej zrzeszeń gospodarczych, na której ustaloną została grupa pozycyj wymagających w razie kwestjonowania przez władze wymiarowe uprzedniej ekspertyzy. Eksperci w odnośnych przypadkach winni być wyznaczani przez odnośną Izbę Przemysłowo-Handlową, przyczem Izba Skarbowa może delegować na ekspertyzę swego przedstawiciela nie w celu udziału technicznej części ekspertyzy, z natury rzeczy pozostawionej wyłącznie ekspertom, lecz w celu jedynie ewentualnego sformułowania pytań, mogących mieć w następstwie znaczenie dla rozstrzygnięcia spornych kwestyj z punktu widzenia zasad ustawy.

Poniżej przedstawiamy obie grupy pozycyj:

Wydatki, które Ministerstwo Skarbu uznaje za niepodlegające doliczeniu do opodatkowanego zysku bilansowego:

1. Odsetki zwłoki za prolongatę podatków komunalnych i państwowych z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego.
2. Wydatki na komitety pomocy robotnikom i inne analogiczne.
3. Przyznane formalnie uchwałami walnych zgromadzeń emerytury.
4. Podatki i rabaty za dawniejsze lata zgłoszone w danym roku operacyjnym.
5. Wydatki na projekty i urządzenia niedoszłe do skutku.
6. Udowodnione rachunkami wydatki reprezentacyjne.
7. Uposażenie stałe czynnych członków zarządu, chociażby pod nazwą wydatków reprezentacyjnych, byle w granicach ustalonych w art. 21 ustęp 3-ci Ustawy.
8. Opłaty za świadczenia, wykonywane przez inne przedsiębiorstwa na rzecz danego opodatkowanego dotyczące produkcji.

Uwaga: Do p. 8-go opłaty za świadczenia na rzecz innych przedsiębiorstw winny być badane indywidualnie i usprawiedliwiane odnośnemi umowami i rachunkami w celu sprawdzenia, czy pod nazwą opłat za świadczenia nie kryje się udział w zysku.

II. Wydatki, które Ministerstwo Skarbu uznaje za wymagające ekspertyzy, w razie rozbieżności zdań płatników i władz wymiarowych.

1. Wydatki na remonty nie mające charakteru kapitalnych i wskutek tego nie amortyzowane i nie odnoszone na inwestycje, lecz księgowane na produkcję.
2. Wydatki na narzędzia i urządzenia masowego zapotrzebowania krótkoterminowego, stale odnoszone na produkcję.
3. Wydatki na amortyzację w granicach przekraczających normy, wskazane w rozporządzeniu wykonawczem.

Czy Ministrowie skarbu przysługuje prawo uchylenia prawomocnego wymiaru podatku dochodowego.

Uchylenie przez Ministerstwo Skarbu w drodze nadzoru (art. 31 ustawy o państw. podatku dochodowym z 1925 r.) na niekorzyść płatnika, prawidłowo dokonanego aktu wymiarowego jest — poza wypadkami, przewidzianemi w art. 85 ust. o pod. doch. — niedopuszczalne" Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 10-go kwietnia 1929 roku. L. Rej. 1036/27 i z 17 kwietnia 1929 r. L. Rej. 1166/27.

Wyrokiem z 26 listopada 1926 roku Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił dodatkowy wymiar podatku dochodowego, uskuteczniony dla płatnika J. T., jako niedopuszczalny, a tem samem uprawomocnił się poprzedni wymiar tego podatku, uznany przez władzę skarbową jedynie za prowizoryczny. — Zwracając akta sprawy powyższej Izbie Skarbowej, Ministerstwo Skarbu uchyliło na zasadzie art. 31 ust. o państw. podatku dochodowym całkowicie wymiar podatku dochodowego dokonany dla J. T. zarządziło wznowienie postępowania wymiarowego. Płatnik zaskarżył zarządzenie Ministerstwa do Najw. Tryb. Admin., który uchylił zaskarżone zarządzenie, jako niezgodne z ustawą z zasad następujących: W myśl art. 31 ustawy, na który powołuje się Ministerstwo, tylko ogólny zarząd sprawami podatku dochodowego, oraz piecza nad ścisłem i jednolitem wykonywaniem przepisów i rozstrzyganie kwestyj spornych co do stosowania tych przepisów należy do Ministra Skarbu. Omawiane atrybucje nie dają jednak Ministrowi Skarbu prawa ingerencji w indywidualnej sprawie wymiarowej na niekorzyść płatnika. Wynika to z art. 32 ustawy, który przekazuje ustalenie dochodów, podlegających opodatkowaniu i wymiar podatku dochodowego w I instancji Komisji Szacunkowej, a w drugiej instancji Komisji Odwoławczej, czyli odgranicza ściśle kompetencję Ministra Skarbu, wynikającą z art. 31, to jest naczelny nadzór nad sprawami podatku dochodowego od czynności wymiaru i ustalenia dochodu, przekazanych właściwym Komisjom Szacunkowym. Gdy więc, jak w konkretnym przypadku, wymiar przeprowadzony formalnie przez powołany do tego, w myśl art. 31 ustawy, organ wymiarowy stał się prawomocny (przewodniczący Komisji Szacunkowej nie wniósł sprzeciwu, ani płatnik nie wniósł odwołania), to Ministrowi Skarbu nie przysługiwało prawo uchylenia uchwały Komisji Szacunkowej, uzasadnione zresztą jedynie tem, że interes Skarbu materjalnie na tem cierpiał, zwłaszcza, że ustawa przewiduje sposób obrony interesów Skarbu Państwa w postępowaniu wymiarowem, mianowicie: w drodze sprzeciwu przewodniczącego Komisji Szacunkowej. O ile zaś chodzi o odpowiedzialność Ministra Skarbu za ścisłe i jednolite wykonanie przepisów ustawy, na którą powołała się władza pozwana w odpowiedzi na skargę, to znajduje ona odpowiednik w prawie wykonania tych czynności, które ustawa wyłącznie Ministrowi przekazuje, oraz w prawie udzielania wyjaśnień i pouczeń podwładnym organom w kierunku należytego wykonania i przestrzegania tych przepisów, które odnoszą się do omawianych organów, względnie pociągała ich do odpowiedzialności za należyte zastosowanie przepisów ustawowych. Zasadę powyższą potwierdził Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 17-go kwietnia 1929 roku — L. Rej. 1166/27, w którym orzekł, że art. 31 ustawy obejmuje wyłącznie funkcje nadzorcze odrębne od orzecznictwa w indywidualnych sprawach, nie uprawnia zatem władzy nadzorczej do wkraczania w konkretnych sprawach wymiarowych w sposób, zmieniający na niekorzyść strony prawomocnie orzeczony obowiązek podatkowy, — nawet wówczas, gdyby na skutek błędnej interpretacji prawa przez instancję podwładną, orzeczenie takie było dla Skarbu Państwa niekorzystne. Ustawa określa bowiem w art. 85 warunki, w jakich jest dopuszczalna późniejsza korektura dokonanych wymiarów w interesie Skarbu Państwa, a zatem tylko w tych granicach władza ma prawo i obowiązek bez względu na prawomocność aktu wymiarowego zrealizować w pełni obowiązek podatkowy osoby, wbrew ustawie niedostatecznie opodatkowanej.

Zaliczki na podatek obrotowy.

Przy żądaniu ze strony władz skarbowych wpłat t. zw. zaliczek na poczet podatku obrotowego wynikały często spory, które w rezultacie oparły się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, wyrok którego stanowi obecnie zasadniczy precedens, regulujący tę ważną dla przemysłu i handlu sprawę. Jak dotąd, każdy płatnik z początkiem roku kalendarzowego winien był wnosić zaliczkę na poczet podatku obrotowego, który wymierzany mu był w końcu roku ubiegłego. Wysokość zaliczki ustalona była na ¼ część wymiaru zeszłorocznego. W wypadku, gdy kupcy i przemysłowcy nie wnosili zaliczki, — wówczas urząd skarbowy egzekwował przymusowo zaliczki, płatnik zaś pomimo odwołań nie mógł temu przeciwdziałać.

Ostatnio N. T. A. stwierdził w wyroku, iż urząd skarbowy na zasadzie ustawy o podatku obrotowym może żądać zaliczek, natomiast nie ma prawa ściągać ich w drodze egzekucji, wobec czego płatnik nie ma powodu do składania odwołań. Urząd Skarbowy upoważniony jest w końcu roku obrachunkowego po ustaleniu całości wymiaru do ściągnięcia odsetek za zwłokę od czasu niewypłacenia pierwszej raty. Orzeczenie to rozstrzygnie niewątpliwie liczne zatargi między płatnikami a władzami skarbowemi.

Mimo zaoczności dochód płatnika, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe winien być ustalony na podstawie ksiąg, o ile nie zostały one uznane za nieprawidłowo prowadzone.

Skarżąca spółka nie zaprzecza władzy pozwanej prawa zastosowania w konkretnym przypadku skutków, przewidzianych w ustawie 5 art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ponieważ nie złożyła ona wymaganego zeznania we właściwym terminie, lecz twierdzi, że mimo tego prawa władza pozwana dopuściła się obrazy postanowień art. 21 ustawy. Uważa się, o ile chodzi o osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, za dochód, podlegający opodatkowaniu, zyski bilansowe wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z postanowieniami art. 6, 8, 10 i 13 ustawy. W dalszym ciągu art. 21 wylicza, co w celach podatkowych z woli ustawy uznać należy za część składową zysku, bez względu na gospodarcze przeznaczenie odnośnych sum. Z tych postanowień wynika zatem, że dochód podatkowy nie koniecznie pokrywa się z zyskiem, wykazanym w bilansie handlowym, albowiem art. 6, 8 i 10 ustawy o państw. podatku dochodowym określają specjalnie dla celów podatkowych pojęcie przychodu i kosztów oraz innych pozycyj, potrącalnych z przychodów, uzależniając uznanie niektórych potrąceń od pewnych, w ustawie określonych warunków.

Z powyższego wynika, że w przypadku, gdy zaliczenie wpływów lub przyrostów majątkowych do kategoryj przychodów z jednej strony oraz wydatków i ubytków majątkowych do rozchodów z drugiej strony w księgowości oraz w końcowem zamknięciu rachunkowem płatnika nie odpowiada zasadom wyżej wymienianych szczególnych postanowień ustawy, zamknięcie mające służyć za podstawę do ustalenia dochodu podatkowego, ulega sprostowaniu celem uzgodnienia wyników bilansowych z wymogami ustawy, czyli bilans handlowy zastępuje się bilansem niejako podatkowym, opartym na bilansie handlowym. Ten bilans „podatkowy" z reguły znajduje swój wyraz w zeznaniu o dochodzie. Otóż, nie złożenie zeznania w terminie przepisanym pozbawia płatnika z mocy przepisu ustępu 5 art. 50 ustawy współdziałania przy ustaleniu materjalnej strony bilansu „podatkowego". Władza wymiarowa zatem ustala podstawy wymiarowe w takim wypadku z urzędu. Jednak także w takim przypadku za punkt wyjścia swych ustaleń władze winne przyjąć zamknięcie rachunkowe, chybaby doszła do uzasadnionego wniosku o brakach formalnych lub materjalnych księgowości względnie zamknięć rachunkowych płatnika. W konkretnym przypadku władze wymiarowe, uznawszy, że płatnik nie dopełnił ustawowego obowiązku złożenia zeznania w właściwym czasie w celu ustalenia dochodu podatkowego wzięły za punkt wyjścia zgodnie z powyższą wykładnią ustawy zamknięcie rachunkowe, posiłkując się także księgami skarżącej. Po zbadaniu atoli tych ksiąg w obecności zastępcy skarżącej spółki władza wymiarowa ustaliła dochód, podlegający opodatkowaniu, niezgodnie z tem zamknięciem w kwocie zł 320 tysięcy, nie ujawniwszy w akcie wymiarowym oceny wyniku badania ksiąg z której to czynności spisano protokół w dacie 13 kwietnia 1927 r., zawierającym w części odczytanej płatniczce, jedynie niektóre ustalenia natury faktycznej, natomiast w części, nieujawnionej płatniczce w postępowaniu wymiarowem, wprowadza organ kontrolujący z okoliczności poprzednio do protokółu nieustalonych, wnioski o pozorności skarżącej spółki, jako odrębnej jednostki gospodarczej, o prowadzeniu ksiąg w kraju tylko dla celów podatkowych, natomiast zagranicą dla celów własnych właściciela przedsiębiorstwa, którym ma być niejaki Geza Klein w Wiedniu, i o innych nieprawidłowościach co do wpisów książkowych. W końcu organ lustracyjny dochodzi do konkluzji, że dochód należy ustalić na podstawie opinji przesłuchanych rzeczoznawców, przyjmując zysk netto w wysokości zł. 8.— za 1 metr³ przy obrocie, wyrażającym się w ilości 40 tysięcy mtr.³ drzewa.

Z aktu wymiarowego jednak nie wynika, czy i na podstawie jakich danych, które należało ustalić w prawidłowem postępowaniu, t. zn. przy współudziale płatnika, władza wymiarowa przy wymiarze doszła do wniosku, że zbadane księgi są formalnie wadliwe lub też materjalnie niewiarygodne i że wskutek tego mogła pominąć rezultat wpisów książkowych, ujawnionych w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, ileże płatnik mimo zaoczności tego współudziału nie utracił. W odwołaniu natomiast skarżący rozprawiał się z przypuszczeniami, wyrażonemi w niejawnej części protokółu, zarzucił niezgodność ustaleń faktycznych protokółu ze stanem rzeczywistym oraz niedostateczną znajomość technicznej strony księgowości przemysłu drzewnego u organów kontrolujących i wniósł wreszcie o ponowne zbadanie ksiąg przez komisje, należycie obznajmioną z właściwościami buchalteryjnemi i stosunkami przemysłu drzewnego. Władza pozwana jednak w zaskarżonej decyzji z temi zarzutami, dotyczącemi prawidłowości względnie rzetelności ksiąg, nie rozprawiła się wcale, w szczególności nie widać z decyzji, czy i z jakim skutkiem prawnem oceniła ona te zarzuty.

Brak umotywowania zaskarżonej decyzji w powyższych kierunkach pozbawił skarżącą spółkę możności należytej obrony w postępowaniu kasacyjnem, i dlatego Najwyższy Trybunał Administracyjny na zasadzie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym orzekł uchylenie zaskarżonej decyzji z powodu wadliwego postępowania ze szkodą dla skarżącego. (Wyrok z dnia 6. 11. 1929 r. L. Rej. 4589/27 w sprawie Spółki Akcyjnej Zakładów Przemysłu Drzewnego w Delatynie).

Bonifikaty jako pojęcia ustawy o podatku przemysłowym.

Obniżka ceny sprzedażnej towaru, przyznana przez sprzedawcę w innym okresie podatkowym, aniżeli ten, w którym zawarto dotyczącą tranzakcję sprzedażną, nie podpada pod pojęcie bonifikaty w myśl końcowego ustępu art. 5. ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust. o podatku przemysłowym. (Orzeczenie N. T. A. z 10 maja 1930 L. rej. 6513/29).

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął w tych dniach kwestję z zakresu stosowania ustawy o podatku obrotowym do t. zw. bonifikat t. j. zniżek ceny sprzedażnej towaru udzielonych przez sprzedawcę nabywającemu..

Już w jednym z poprzednich wyroków N. T. A. wypowiedział zasadę, że jeżeli między sprzedającym

a kupującym stanęło porozumienie, że towar nabyty ma być kupującemu oddany po cenie niższej od w danym czasie normalnej, to bez względu na to, jak opiewa faktura, za obrót, podlegający opodatkowaniu w rachubę wchodzić może jedynie cena niższa faktyczna. Przytem bez znaczenia dla kwestji podatku jest sposób zaznaczenia bonifikaty w księgach handlowych, jakoteż chwila, kiedy udzielona została nabywcy, byleby chwila ta mieściła się jeszcze w okresie podatkowym w którym tranzakcja sprzedaży została zawarta, a nie w okresie późniejszym.

Kwestja, której dotyczy rozstrzygnięcie, na wstępie wspomniane, ma ze sprawą bonifikat, w odniesieniu ich do zasad podatku obrotowego, w tym wyroku wyłuszczonych, ten związek, że N. T. A. znalazł sposobność ustalenia, że mogą zachodzić i zachodzą w handlu formy zniżek cen towarowych dla nabywców, które błędnie uważane są za bonifikaty i które jako takie absolutnie nie podpadają pod przepis końcowego ustępu art. 5 ustawy o podatku obrotowym z 15 lipca 1925 r. przewidujący potrącalność bonifikat od podstawowego dla wymiaru podatku obrotowego obrotu. Do form takich należą zniżki udzielone odbiorcom w skali procentowej, zależnej od ilości zakupionego towaru, a nie uwidocznione wcale w wystawionych odbiorcom rachunkach. W tym wypadku zniżki te mają wszelkie cechy prowizji obrotowej, będącej niczem innem, jak kosztem sprzedaży, mającym na celu pozyskanie rynku zbytu, nie są zaś nigdy bonifikacją w rozumieniu ustawy. Z tego powodu przepis końcowego ustępu art. 5. ustawy wymienionej do nich zastosowania mieć nie może, zwłaszcza jeżeli udzielone zostały w okresie późniejszym od okresu zawarcia tranzakcyj sprzedaży.

Sentencja tego orzeczenia N. T. A. wyrażona została w przytoczonej w nagłówku, ustanowionej przez N. T. A. zasadzie prawnej.

Uwolnienie eksportu od podatku obrotowego a dowody z ksiąg handlowych.

W komunikacie prasowym Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi z dnia 9 maja br. czytamy, co następuje:

„Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 9 kwietnia br. L. Rej. 168/28 orzekł, iż wbrew rozporządzeniu wykonawczemu do ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 księgi handlowe nie powinny stanowić wyłącznego dowodu na stwierdzenie faktu wywozu podlegającego według ustawy zwolnieniu od podatku obrotowego.

Oddanie towaru wierzycielowi w celu umorzenia długu jest tranzakcją, podlegającą podatkowi przemysłowemu od obrotu.

Wedle art. 5 p. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, który w danym przypadku ma zastosowanie, obrót podlegający opodatkowaniu, stanowi m. in. suma przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, sprzedane za gotówkę lub na kredyt, tudzież wymienione. Oddanie towaru przez przedsiębiorstwo przemysłowe wierzycielowi swemu w celu umorzenia długu nie jest niczem innem, jak nabyciem towaru przez wierzyciela na poczet swojej pretensji za umówioną cenę, a zatem tranzakcją handlową, podpadającą pod pojęcie sprzedaży w rozumieniu powyższego przepisu art. 5 p. 7 ustawy. Tranzakcja ta zresztą także książkowo przedstawia się w powyższym sensie, skoro wedle zasad buchalteryjnych na sporną sumę należało uznać rachunek towarowy, za równoczesnem obciążeniem rachunku wierzyciela, suma zaś strony kredytowej rachunku towarów, z wyłączeniem bilansowego salda remanentu towarów, w zasadzie stanowi właśnie składnik obrotu podatkowego, a wedle przepisu art. 76 ust. 3. ustawy wyniki prawidłowych księgowań mają być dla władz wymiarowych wiążącemi podstawami wymiarowemi.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny przychylił się do wniosku władzy pozwanej i orzekł oddalenie skargi jako nieuzasadnionej. (Wyrok z dnia 24/L. 1930 r. L. rej. 3.800/270 w sprawie skargi Fabryki Wstążek S. A. w Łodzi.

W sprawie zwolnienia eksportu do Gdańska od podatku obrotowego.

Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Skarbu wyjaśnił, że Ministerstwo sprawą tą, czy eksport do Gdańska może być traktowany pod względem podatkowym zupełnie tak samo, jak eksport poza granice celne Polski, stale się zajmowało i zajmuje i zgodziło się w swoim czasie na wydanie specjalnego zarządzenia dla produktów hut żelaznych a obecnie rozważa sprawę takiego traktowania płodów rolniczych. W ten więc sposób może sukcesywnie przyjdzie kolej także na inne artykuły.

Sprzedaż półfabrykatów instytucjom państwowym i komunalnym.

Wszelka sprzedaż surowców czy półsurowców instytucjom państwowym i komunalnym, które je nabywają nie dla przerobu i dalszej odsprzedaży, lecz dla konsumcji czy inwestycji nie podlega dobrodziejstwu ulgowej stawki podatkowej według art. 7. p. a. (Orzeczn. N. T. A. z dnia 14 maja 1930 L. Rej. 2883/28).

Pewna firma przemysłowa w Warszawie, która półfabrykaty, wyrabiane przez nią sprzedawała instytucjom państwowym i komunalnym, jak koleje, tramwaje, poczta i telefony, wodociągi, gazownie, elektrownie itp. utrzymującym własne zakłady przemysłowe, w których te półfabrykaty ulegały dalszej przeróbce, wniosła do N. T. A. skargę przeciw orzeczeniom władz skarbowych, odmawiającym jej przyznania ulgowej stawki podatku obrotowego dla obrotu, dokonanego w stosunku do wspmnianych instytucyj państwowych i komunalnych, z tytułu art. 7. punkt. a ustawy o podatku obrotowym z roku 1925. Władze skarbowe uzasadniały odmowę tem, że zakłady przemysłowe instytucyj państwowych i komunalnych nie są zakładami przemysłowemi w zrozumieniu ustawy o podatku przemysłowym, lecz są zakładami przemysłowemi specjalnego rodzaju i że art. 7. pkt. a ustawy wymaga dla zastosowania ulgowej stawki podatkowej, by sprzedawane przedmioty ulegały przeróbce lub zużyciu w znaczeniu fizycznem, a nie mechanicznem, jak to ma miejsce z nabytemi przez wspomniane instytucje państwowe lub komunalne artykułami prywatnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Przeciwnemi wręcz argumentami uzasadniało skargę przedsiębiorstwo przemysłowe, podnosząc, że samo Ministerstwo Skarbu przyznało zakładom przemysłowym instytucyj państwowych i komunalnych charakter zakładów przemysłowych w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym i że pojęcie przerobu lub zużycia półfabrykatów w ustawie nie zawiera żadnego określenia co do sposobu tego przerobu lub stopnia zużycia, czy to w sensie mechanicznym, czy fizycznym.

N. T. A. skargę uznał za nieuzasadnioną głównie z tych motywów, że pomijając kwestję charakteru przemysłowego takich instytucyj, jak koleje, tramwaje, poczta, telefony, które załącznik taryfowy do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym zalicza raczej do przedsiębiorstw handlowych, instytucje te nie przerabiają lub zużywają nabyte przedmioty, jak się ustawa wyraża, w prowadzonym przemyśle, to jest we własnym przemyśle. Cechą bowiem przerobu lub zużywania nabytych artykułów w prowadzonym

przemyśle jest przerób tych artykułów dla celów dalszej odsprzedaży, podczas gdy wspomniane instytucje państwowe i samorządowe, o ile prowadzą warsztaty lub zakłady przemysłowe, nabyte artykuły przerabiają lub zużywają tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb. Nabyte zatem artykuły służą w tym zakresie bądź bezpośredniej konsumcji w danym zakładzie przemysłowym, państwowym, czy komunalnym, bądź celom inwestycyjnym. Według zaś wyroku N. T. A. z listopada 1929 r. sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe fabrykatów dla celów inwestycyjnych lub dla konsumcji, nie związanej bezpośrednio z produkcją, z ulgowej stawki podatkowej korzystać nie może.

Na tej podstawie wszelka sprzedaż surowców, czy półfabrykatów instytucjom państwowym i komunalnym, które je nabywają nie dla przerobu i dalszej odsprzedaży, lecz dla własnej konsumcji, czy inwestycyj, nie może podlegać dobrodziejstwu według art. 7. p. a. ustawy o podatku przem.

Zwolnienie samochodów osobowych służących celom zarobkowym do podatku od przedmiotów zbytku.

W wyniku akcji interwencyjnej, podjętej przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Łodzi, Urząd Wojewódzki w Łodzi wydał decyzję stwierdzającą, iż samochody osobowe, służące celom zarobkowym, nie podlegają komunalnemu podatkowi od przedmiotów zbytku.

Zmiana opłat manipulacyjnych za wnioski o pozwolenie przywozu.

Zgodnie z uchwałą ramową zebrania plenarnego i konferencją, jaka się odbyła w Izbie z zainteresowanemi kołami 21 maja br. Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu ustala następujące opłaty za wnioski o pozwolenia na przywóz towarów:

Podstawowa opłata od każdej pozycji wynosi 2 zł plus ½ proc. od wartości do 500 zł, najmniej jednak 2 zł, najwyżej 4,50 zł.

Przy wartości od 501 do 1.000 zł ¾ proc., najmniej jednak 7 zł, najwyżej 9,50 zł.

Przy wartości od 1.001 do 5.000 zł 3 pro mille, najmniej jednak 9,50 a najwyżej 17 zł.

Przy wartości towaru ponad 5.000 zł — 2½ pro mille, najmniej 17 zł, najwyżej zaś 300 zł od jednego wniosku.

Od wniosków o pozwolenie przywozu samochodów 3½ pro mille od wartości, jednakże tylko od samochodów, na które firmy otrzymały pozwolenie przywozu.

Jako wartość towarów przyjmuje Izba cenę zagraniczną towarów bez opłat celnych według faktury zagranicznej.

Międzynarodowe Targi w Marsylji.

W dn. 15. 9. rb. nastąpi otwarcie Targów Międzynarodowych w Marsylji. Targi Marsylijskie, które w ostatnich czasach coraz bardziej zyskują na znaczeniu, stały się poniekąd dla świata handlowego Południowej Francji i Kolonij Francuskich orjentacyjnym miejscem podaży dla całego szeregu artykułów. Na podstawie dotychczasowych poczynań ekonomicznych na gruncie marsylijskim celem zbadania naszych możliwości wejścia na rynek Południowej Francji i Kolonij Francuskich sądzić należy, że w pierwszym rzędzie nasz przemysł włókienniczy, przemysł naczyń emaljowanych oraz wyroby sztuki ludowej i artykuły żywnościowe winny zainteresować się Targami w Marsylji.

Gmach informacyjno-propagandowy w Paryżu dla państw obcych.

W Paryżu powstał projekt budowy gmachu, mającego tam stworzyć centrum informacyjno-propagandowe dla państw obcych (Oficce Central de Documentation Economique et de Propagande générale) w dziedzinach: przemysłowej, turystycznej, artystycznej, naukowej, wynalazków. Projekt ten ma na celu scentralizowanie wszelkich tego rodzaju danych o wszystkich krajach.

W gmachu tym poszczególne państwa będą mogły urządzać czasowe wystawy swojej sztuki oraz produkcji przemysłowej, górniczej, rolnej.

Metr kwadr. pomieszczenia kosztować ma 4.000 fr. każde państwo, które weźmie całe piętro lub też część piętra, będzie mogło sprzedać lub odnająć poszczególne sale wybranym przez siebie organizacjom, T-wom kolejowym, Bankom, Związkom finansowym, przemysłowym, rolnym lub handlowym. Cały gmach należałby do Spółki Akc. francuskiej, a każde z państw posiadałoby ilość akcyj, odpowiednio do ilości zajmowanych biur.

Lokal zostanie oddany do użytku bez urządzenia wewnętrznego, które będzie wykończone stosownie do wymagań odnośnego państwa.

Ukończenie budowy przewidziane jest na 31 grudnia 1930 r.

Konferencja w sprawie szkolnictwa handlowego.

Dnia 5 czerwca br. urządziła Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu **publiczne zebranie,** poświęcone zagadnieniom szkolnictwa handlowego. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Komisji Oświatowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. radca Mazurkiewicz. Przypomniał on, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu powołała do życia dwie szkoły handlowe — Liceum Handlowe i Wyższą Szkołę Handlową i czuwa stale nad rozwojem szkolnictwa handlowego, pracując nad temi problemami w Komisji Oświatowej. Dawniejsza generacja kupiectwa nie miała możności korzystania ze szkół handlowych i brak tego niejednokrotnie daje się we znaki. Obecnie stosunki polepszyły się. Szkolnictwo handlowe w Poznaniu jest w tem szczęśliwem położeniu, że daje absolwentów przygotowanych do pracy w przedsiębiorstwach mniejszych, średnich i hurtownych (do ostatniej grupy przygotowuje specjalnie Wyższa Szkoła Handlowa). Absolwenci otrzymują w szkołach doskonałe przygotowanie teoretyczne, chodzi tylko o to, żeby nabyli podczas praktyki uczniowskiej w zawodzie kupieckim doświadczenia, gdyż dzisiaj ogólne wykształcenie kupieckie nie wystarcza. Kupiec dzisiejszy musi być przedewszystkiem kupcem branżowym. Z drugiej strony praktyka w zawodzie kupieckim daje za mało; kupiec nowoczesny musi mieć przygotowanie teoretyczne. Chcąc więc dobrze przygotować przyszłe pokolenie kupieckie, winno się dzisiaj nawiązać kontakt ze szkołą, żeby odpowiednio pokierować wykształceniem adeptów sztuki kupieckiej i trzeba ułatwić wstępowanie absolwentom szkół handlowych do życia praktycznego. Obecnie zbliża się okres, kiedy panowie kupcy przyjmują uczniów do swych przedsiębiorstw. Mówca zwraca się do nich z gorącym apelem, żeby w pierwszym rzędzie przyjmowali na praktykę absolwentów szkół handlowych i żeby porozumiewali się z dyrektorami szkół handlowych w tej sprawie. Wszystkie zamierzenia Izby Przemysłowo-Handlowej idą w tym kierunku, żeby z ucznia-absolwenta szkoły handlowej wyrósł dobry i solidny kupiec. Kupiectwo powinno pomóc Izbie w zrealizowaniu jej zamierzeń i współpracować nad wychowaniem przyszłych dzielnych kadr kupieckich.

Pomoc społeczeństwa dla szkół handlowych.

Na temat powyższy wygłosił ciekawy referat dyrektor Miejskiej Szkoły Handlowej p. Ligocki na konferencji urządzonej w sprawie szkolnictwa handlowego przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu.

Wychodzi się z założenia, że szkoła jest instytucją społeczeństwa, ona pracuje w imieniu społeczeństwa i dla społeczeństwa, konieczną jest więc rzeczą, żeby społeczeństwo z nią współpracowało. Szkoły ogólno-kształcące nawiązują kontakt ze społeczeństwem przez wywiadówki i wieczory rodzicielskie, mające na celu zbliżenie i współpracę ze społeczeństwem. Taki sam kontakt winno się nawiązać ze szkolnictwem handlowem. Jeśli jednak chodzi o zasadnicze reformy w szkolnictwie, to społeczeństwo odnosi się do nich biernie. Społeczeństwo zawiniło, że nie zabierało głosu, gdy aktualną była kwestja reformy szkolnictwa, wskutek czego zniesiono zupełnie szkoły wydziałowe, pracujące dawniej bardzo owocnie, które dziś utrzymują w części komuny. Wskazuje to jasno na to, że społeczeństwo nasze winno się stale szkolnictwem zajmować.

Życie gospodarcze płynie tak szybkiem tempem, że szef niema czasu na to, żeby zająć się w zupełności uczniem. Podział pracy w przedsiębiorstwie jest tak dalece przeprowadzony, że uczeń pracuje tylko na pewnym odcinku, tam otrzymuje wskazówki, a brak na to czasu, żeby dać ogólny pogląd na całe przedsiębiorstwo. Szkoła zawodowa nowszej daty przez pracę teoretyczną taki ogólny pogląd daje uczniowi. Opuszczając szkołę, uczeń musi odbyć praktykę, żeby być dobrym kupcem bez praktyki. Rozumie on jednak wszystkie posunięcia w przedsiębiorstwie i trudności, jakie się w zawodzie kupieckim nastręczają. Kupiec nowoczesny rozdziela między społeczeństwo produkty on musi znać potrzeby społeczne, wiedzieć jak je należy zaspokoić. On powinien znać nowe wynalazki, które lepiej zaspakajają potrzeby i nieść kulturę materjalną zwracając uwagę społeczeństwa na wyroby, które produkowane są w kraju i w ten sposób spełniać ważną misję społeczną. Tylko ludzie o ciasnych pojęciach nie doceniają jeszcze zawodu kupieckiego i szkół handlowych. Inteligencja wyraża się „o handlówce" z lekceważeniem. Na wszystkich konferencjach nauczycielskich narzeka się, że materjał uczniowski szkół handlowych pochodzi głównie z niższych warstw — robotniczych, rzemieślniczych i niższych-rzemieślniczych. Brak natomiast uczniów z kół inteligencji. Zastraszającem jest także objawem, że bardzo mało jest uczniów rekrutujących się ze sfer handlowych. Z tego powodu brak w naszem społeczeństwie tradycji stanu kupieckiego.

Zakorzeniony jest głęboko w naszem społeczeństwie pogląd, że dziecko wtedy będzie szczęśliwe, jeżeli ukończy szkołę średnią i uzyska dyplom uniwersytecki. O tem, że to jest pogląd niezdrowy, nie trzeba mówić. Wypływa to z mentalności społecznej, jak prelegent to nazywa „maturomanja" spowoduje wnet wstrząsy w naszem społeczeństwie. Drugą bolączką to złe przygotowanie uczniów do szkół handlowych. Uczniowie wykazują brak znajomości rachunków, a wiadomo, że w szkołach powszechnych uczy się obecnie początków algebry. Społeczeństwo, które ma na szkolnictwo wpływ przez okręgowe rady szkolne, może tutaj dużo dla dobra szkół handlowych uczynić.

Największą wadą naszego szkolnictwa handlowego — dokształcającego jest to, że uczniowie bardzo słabo przygotowani wstępują do takich szkół i trzeba przeprowadzać specjalne kursy, żeby uczniowie mogli podążyć za programem szkolnym. Powinienby więc być stanowczo przeprowadzony postulat, żeby na uczniów kupieckich przyjmować tylko kandydatów z ukończoną szkołą powszechną 7-mioklasową. Umożliwi to tworzenie klas branżowych podobnie, jak to zrobiono w zawodzie drogeryjnym; owoce tego są bardzo dodatnie. W klasach branżowych można uwzględnić specjalności danego zawodu, jak towaroznawstwo, racjonalizację sprzedaży i reklamy. Jeżeli utworzone będą klasy branżowe, to wtedy łatwo wprowadzić egzaminy pomocnikowskie, tak z teorji jak z praktyki. Rzemieślnik składa egzamin i w ten sposób stwierdza swoje uzdolnienie zawodowe. Podobnie winien je wykazać kupiec. Pierwszy krok na tem polu został już zrobiony — władze państwowe wprowadziły z rokiem bieżącym egzaminy po ukończeniu szkoły dokształcającej z przedmiotów w niej wykładanych, uzależniając od tego wydanie świadectwa.

Mówiąc w dalszym ciągu o środkach pomocy społeczeństwa dla szkół handlowych, żali się p. prelegent, że po opuszczeniu szkoły handlowej uczniowi jest zazwyczaj trudno znaleść posady. Są tacy kupcy, którzy z zasady uczniów nie przyjmują. Szkodzi to oczywiście w poważnym stopniu szkołom handlowym. Mówca zwraca się specjalnie do kupców większych, żeby uczniów przyjmowali i nawiązywali w tym celu kontakt ze szkołą handlową i przyczyniali do racjonalnego wykształcenia kupca.

Bardzo ważną kwestją jest zachęta materjalna. Zdarza się często, że uczeń, który ukończył szkołę handlową, otrzymuje takie same wynagrodzenie, jak uczeń, który nie ukończył żadnej szkoły. Krzywdzi to w wysokim stopniu absolwentów szkół handlowych i bardzo ich zniechęca.

Dużo uczniów wstępujących do szkół handlowych pochodzi ze sfer niezamożnych. Miejska Szkoła Handlowa jest w tem szczęśliwem położeniu, że Magistrat m. Poznania przewidział możność zwolnienia 20% uczniów od opłat. Jest to poważną pomocą, jednak zbyt małą. Należałoby w ogólności dla szkół handlowych tworzyć stypendja i zapewnić w ten sposób pomoc większej ilości młodzieży.

Z okolicznych miast Poznania, gdzie niema szkół handlowych dojeżdża dużo uczniów koleją. Chcąc zdążyć na pociąg musi wstawać bardzo wcześnie i wskutek przemęczenia nie może w ciągu dnia intensywnie pracować. Należałoby więc pomyśleć o utworzeniu bursy kupieckiej, w której mogliby mieszkać uczniowie z okolicy miasta Poznania.

Ostatnią kwestją, która wymaga uregulowania, jest kwestja opieki nad uczniem handlowym. W Poznaiu roztacza bardzo owocną działalność Towarzystwo uczniów handlowych i Tow. uczniów drogistowskich, gdzie następuje zbliżenie się szefa z uczniem w atmosferze wzajemnego zaufania. Sprawa ta nie jest jednakże na prowincji pomyślnie rozwiązana i z tego względu należałoby o niej pamiętać.

10 miljonów dolarów na kampanję ogłoszeniową przeznaczyła firma amerykańska.

Jak olbrzymie są zyski niektórych przedsiębiorstw amerykańskich, o tem najlepiej świadczy fakt, że znana fabryka nożyków do golenia „Gillette" przeznaczyła w roku bieżącym na kampanję ogłoszeniową olbrzymią sumę 10 miljonów dolarów.

Komunikaty Targu Poznańskiego.

1. Firma holenderska pragnie importować z Polski trykotaże oraz wyroby dziane, kolorowe obrusy na stół itp.

2. Firma turecka pragnie przejąć przedstawicielstwo firm polskich na różnego rodzaju artykuły.

3. Firma perska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami i importerami.

4. Firma amerykańska pragnie importować z Polski farby, lakiery, pokosty, gumowe wyroby, mączkę kartoflaną.

5. Firma z Indyj pragnie importować z Polski następujące artykuły: nici, przędzę, tekturę, sodę kaustyczną, sól glauberską, terpentynę, biel cynkową, zapałki, klej kostny, cement, podkłady kolejowe, meble gięte, mączkę kartoflaną etc.

6. Firma rumuńska pragnie importować z Polski lniane wyroby, bawełniane wyroby, worki oraz wyroby jutowe.

7. Firma syryjska przyjmie reprezentację fabryk polskich na różne artykuły.

8. Firma z Egiptu pragnie importować z Polski łubin i fasolę.

9. Firma perska pragnie importować z Polski wyroby emaljowane.

10. Firma holenderska chce importować z Polski podszewkę wełnianą.

11. Firma z Indyj pragnie importować z Polski następujące artykuły: szale, konfekcję, tekturę, papier różnego rodzaju.

12. Firma bułgarska pragnie importować z Polski następujące artykuły: maszyny chłodnicze, heblarki, maszyny do obróbki blachy, urządzenia dla rzeźni, tokarki.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1930.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.